

Robert Kłaczyński

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Kłopotliwe sąsiedztwo: strategia polskich elit politycznych wobec Ukrainy

Wprowadzenie

Ostatnia dekada XX wieku przyniosła dynamiczne przemiany w Europie Środkowej oraz Wschodniej. Należące do kontrolowanego przez ZSRR „bloku wschodniego” państwa regionu Europy Środkowej uzyskały pełną suwerenność. Na geopolitycznej mapie świata pojawiły się nowe państwa powstałe w wyniku uzyskania niepodległości przez republiki wchodzące w skład europejskiej części kończącego swój polityczny byt państwa radzieckiego (Marples 2006, s. 313–323). Granicząca do tej pory od wschodu z ZSRR Polska uzyskała nowych sąsiadów: Litwę, Białoruś oraz Ukrainę. Z okolicznościami tymi związane były poważne nadzieje na zmianę geopolitycznego położenia naszego kraju, budowy nowego demokratycznego porządku w tej części Starego Kontynentu tak mocno doświadczonego przez dwie wojny światowe. Skala problemów w sferze gospodarczej, społecznej jak również prawno-ustrojowych spowodowała, iż nie udało się zbudować wspólnej przestrzeni bezpieczeństwa, gospodarki (Surmacz 2007, s. 203–224). Polska, Czechy, Słowacja, Węgry w miarę szybko uporządkowały sytuację wewnętrzną, udanie wkomponowując się w instytucje obszaru euroatlantyckiego: UE oraz NATO. Znacznie bardziej skomplikowana sytuacja stała się udziałem byłych europejskich republik ZSRR, w tym zwłaszcza Ukrainy oraz Białorusi. Kraje te zmuszone są aż po czasy nam współczesne zmagać się z problemami w sferze tożsamości, kryzysem wartości, fatalną sytuacją społeczno-ekonomiczną. Na wszystko to nakłada się hegemonistyczna rola Federacji Rosyjskiej, która uważa obszar byłego ZSSR za własną, wyłączną strefę wpływów. Stymuluje to konflikty, prowadzi do destabilizacji sytuacji na peryferyjnym aczkolwiek rozległym obszarze Europy (Kagarlicki 2012)¹.

¹ Po zakończeniu zimnej wojny część polityków, ekspertów ośrodków analitycznych, historyków zaczęła używać w odniesieniu do Rosji terminu „imperium peryferii”. Federacja Rosyjska dysponuje poważną siłą militarną, niezwykle bogatymi zasobami surowców, jednakże jej system polityczny jak również gospodarka nie pozwalają na chwilę obecną uzyskać pozycji mocarstwa o znaczeniu globalnym. Stąd też częste przywoływanie terminu „imperium

Polsko-ukraińskie relacje mają bogatą i skomplikowaną historię. Głównie dotyczy to kontaktów, skali napięć między narodami, które przez stulecia współtworzyły Rzeczpospolitą. Mimo upływu blisko ćwierć wieku od uzyskania przez państwa Europy Środkowej i Wschodniej suwerenności nie udało się doprowadzić do rozliczenia spornych wydarzeń we wspólnej historii, a bez tego trudno mówić o możliwości nowego politycznego otwarcia, wzajemnego zrozumienia, wreszcie zapoczątkowania procesu pojednania².

Zarys historyczny problemów w relacjach polsko-ukraińskich oraz ich wpływ na strategię polskich elit politycznych wobec Ukrainy

Historia relacji polsko-ukraińskich zawiera w sobie wiele przełomowych wydarzeń, które rzutują po dzień dzisiejszy na sposób myślenia polskich elit politycznych o Ukrainie i Ukraińcach, a także strategię polityczną wobec państwa ukraińskiego. Trudno też dokonywać analizy wzajemnych relacji bez odniesienia do czynnika rosyjskiego. Pierwszym z doniosłych wydarzeń mających wpływ na ukształtowanie się stosunków polsko-ukraińskich było powstanie Chmielnickiego w 1648 roku, które objęło swoim zasięgiem obszar większości ziem ukraińskich wchodzących wówczas w skład Rzeczypospolitej. Słabość państwa polskiego, brak po obydwu stronach sporu zdolnych do kompromisowych rozwiązań elit, doprowadziło do wieloletnich zmagani militarnych, które osłabiły polskie państwo, wzmacniając zarazem rolę czynnika rosyjskiego na obszarze ziem ukraińskich. Wydarzenia te przyniosły skutek w postaci podpisania w 1654 roku przez Rosjan i Kozaków ugody perejasławskiej, która przyczyniła się do podziału Ukrainy na dwie części. Wschodnia dostała się pod panowanie Cesarstwa rosyjskiego, zachodnia pozostała częścią Rzeczypospolitej (Serczyk 2009, s. 104–108). Postulat części ówczesnych polskich elit politycznych, aby utworzyć unię składającą się z trzech, a nie jak to miało miejsce dwóch narodów, spotkał się z oporem wpływowych magnatów, czerpiących z fortun wschodnich poważne dochody. Interes prywatny wziął górę nad dobrem państwa³. Nie sprzyjała też tak definiowanej polityce sytuacja międzynarodowa. W wieku XVII liczne wojny pustoszyły Rzeczpospolitą, przyczyniając się do jej powolnego upadku. W okresie rozbiorów ziemie ukraińskie ponownie zostały podzielone. Część znalazła się pod panowaniem austriackim, większy jednak obszar objęło swoimi rządami imperium carskie. Rosjanie dążyli do pełnej asymilacji ziem oraz narodu ukraińskiego z imperium Romanowych. Działania te przyniosły efekt

peryferii” celem określenia miejsca i roli, jaką współczesna Rosja zajmuje w ramach relacji międzynarodowych (Kagarlicki 2012).

² Słusznie zauważa A. Balcer (2014, s. 163) pisząc: „Dialog polsko-ukraiński nie będzie miał sensu, jeśli będzie opierał się na powierzchownej orientacji w dziejach obu krajów i frymarczeniu prawdą historyczną z uwagi na wymogi bieżącej polityki. Jednak interpretacja dziejów Ukrainy przez biało-czarno klisze stawia samą ideę dialogu pod znakiem zapytania”.

³ Szerzej o zaprzepaszczonym szansie na powstanie „Unii Trojga Narodów” pisał w eseju historycznym P. Jasienica [L. Beynar] (2007).

w postaci konsolidacji ziem ruskich, za które uważano również obszary zamieszkiwane przez Ukraińców. Inaczej potoczyły się losy Ukraińców, którzy znaleźli się pod panowaniem austriackim (od 1867 roku austro-węgierskim). W tak zwanej Galicji rozwinął się ukraiński ruch narodowy, w pewnym stopniu popierany przez władzę w Wiedniu, które uważały, iż Ukraińcy mogą w przyszłości stać się elementem równoważącym wpływy polskie (Hrycak 2009, s. 108; zob. Sosnowska 2008)⁴. Doprowadziło to do wojny domowej na obszarze ziem zaboru austriackiego bezpośrednio po I wojnie światowej, której symbolem stała się obrona Lwowa w 1919 roku (Gil 2013, s. 103–104).

Podział ziem ukraińskich będący efektem pokoju ryskiego z marca 1921 roku przyniósł dalszy wzrost nastrojów nacjonalistycznych wśród ukraińskich elit politycznych na Zachodniej Ukrainie wchodzącej w skład II RP oraz pogłębienie procesu rusyfikacji we wschodnich regionach będących od 1922 roku częścią ZSRR. Na ziemiach polskich narodził się zinstytucjonalizowany choć nie uznawany przez władze polskie ruch nacjonalistyczny w postaci OUN. Był on odpowiedzialny za szereg akcji dywersyjnych, terrorystycznych. Z kręgu OUN wyrosły takie postacie jak S. Bandera, R. Szuchewycz (Taras Czuprynka), J. Konowalec (Motyka 2006, s. 34–73; Prus 1985). Pierwsi dwaj odpowiadają za czystki etniczne na ludności polskiej kresów wschodnich w czasie II wojny światowej. Od chwili tak drastycznie sformułowanej i zrealizowanej przez ukraińskich nacjonalistów polityki, S. Bandera oraz Taras Czuprynka utożsamiani są często przez środowiska polityczne i intelektualne w RP z Ukrainą. Powstał więc w oparciu o te tragiczne wydarzenia z historii stereotyp Ukraińca, który w dużym stopniu przetrwał po czasy nam współczesne⁵. Utrudnia to dialog, porozumienie, w końcu polityczną współpracę między państwami (Konieczna 2001)⁶.

W okresie międzywojennym narodził się ruch prometejski, który przez wiele lat determinował polską myśl polityczną: „Polska miała stać się Prometeuszem dla zniewolonych i uciśnionych przez kolosa rosyjskiego wschodnich braci”

⁴ Według J. Hrycaka (2009, s. 108): „Kiedy mówimy o procesach narodotwórczych, o tworzeniu się nowoczesnej tożsamości ukraińskiej, nie możemy uciec od tematu Galicji. Była ona kolebką nacjonalizmów, stanowiąc swoiste laboratorium. Była regionem, który odegrał decydującą rolę w tworzeniu nowoczesnych tożsamości narodowych Polaków, Ukraińców, także Żydów”.

⁵ W okresie PRL stereotyp ten był utrwalany m.in. w literaturze: J. Gerhard (1980); W. Żółkiewska (1989). Po odzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności pojawiły się opracowania starające się przeciwstawić stereotypowemu spojrzeniu na rolę Ukraińców w II wojnie światowej jak również po jej zakończeniu (Motyka 1999; 2009). Spór historyków, komentatorów, ekspertów, w końcu polityków o ocenę wydarzeń historycznych w relacjach polsko-ukraińskich trwa jednak nadal i jest często wykorzystywany do bieżącej walki politycznej.

⁶ Trudno nie zauważyć wzrostu tendencji nacjonalistycznych na Zachodniej Ukrainie. Ocena wydarzeń związanych z działalnością UPA w czasie II wojny światowej jest sprzeczna z polską wizją historii. Stanowi to niestety podatny grunt pod przyszły konflikt w ramach prowadzonych przez obydwa państwa polityk historycznych. Szerzej o polityce historycznej Ukrainy T. A. Olszański (2013).

(Kaliciecki 2013). Prometeizm według części środowisk politycznych obliczony był na eliminację Rosji, jako zagrożenia, nie niosąc jednak za sobą kompleksowego rozwiązania problemów tej części Starego Kontynentu⁷. Inni, jak M. Kornat, bronili prometeizmu, uważając, iż: „nigdy nie stał się antysowiecką ordynarną dywersją za pieniądze, był zawsze ruchem ideowym” (Kaliciecki 2014). Pewne elementy prometeizmu przetrwały w polskiej polityce wschodniej aż po czasy nam współczesne, choć polskie elity polityczne niechętnie powracają do tej idei, obawiając się oskarżeń o antyrosyjskość. W czasach nam współczesnych realizacja *de facto* XIX-wiecznej idei wydaje się być skazana na porażkę. Dominuje wszechobecna w dobie globalizacji Realpolitik.

Innym wydarzeniem, które położyło się cieniem na relacjach polsko-ukraińskich, była akcja „Wisła”. W jej wyniku z kresów wschodnich państwa polskiego ukształtowanego w swoich granicach i ustroju po 1945 roku, przesiedlono wiele tysięcy Ukraińców. Celem ówczesnych władz polskich była ostateczna likwidacja działającego w Bieszczadach ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego, którego bojówki UPA dokonywały czystek etnicznych, atakowały instytucje państwa polskiego dążąc do stworzenia ukraińskiego (Prus 1996). Okres „zimnej wojny” to czas, kiedy cały obszar ukraińskiego państwa znalazł się pod jurysdykcją ZSRR, zaś Polska pomimo utrzymania części atrybutów państwowości, utraciła jednak w znacznym stopniu możliwość decydowania o własnym losie, pozostając pod dominacją radziecką. W obliczu wspólnego zagrożenia, polskie i ukraińskie elity emigracyjne podjęły decyzje o współpracy na bazie projektu wschodniego autorstwa J. Giedroycia oraz J. Mieroszewskiego. Zakładał on konieczność podjęcia działań na rzecz utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego opierającego swojego istnienie o zasadę demokratycznego państwa prawa. Wraz z pozostałymi krajami powstałymi po ewentualnym rozpadzie ZSRR, w tym zwłaszcza Białorusią oraz Litwą, Ukraina miała poszerzyć obszar bezpieczeństwa europejskiego, stając się jego ważną częścią. Powinno to również stanowić przykład dla Rosji, która pod wpływem sukcesu demokratycznej Ukrainy i Białorusi również powinna z czasem dołączyć do rodziny narodów europejskich, opierając swoją przeszłość na „atlantyckim” wyborze drogi przyszłego rozwoju (Potulski 2010, s. 43–96). Zakładano przy tym pojednanie z Rosją oparte na fundamencie odejścia do polityki neoimperialnej, zaakceptowaniu standardów cywilizacji zachodniej (Celiński).

Zadania wprowadzenia w życie projektu politycznego mającego swoje źródło w kręgu osób związanych z paryską „Kulturą” miały się podjąć polskie elity intelektualne przebywające za granicą, jak również część opozycyjnych, kontestujących rzeczywistość PRL środowisk. W przyszłości w przypadku odzyskania przez Polskę pełnej suwerenności, w działania na rzecz tak definiowanej polityki wschodniej miały się włączyć polityczne elity odrodzonego kraju. Jednym z kluczowych celów autorów projektu wschodniego i warunkiem jego powodzenia było nakłonienie państw zachodnich do wspólnej jego realizacji. Do pewnego stopnia stało się to udziałem

⁷ Szerzej o ruchu prometejskim M. Kornat (2009).

polskich środowisk politycznych po 1989 roku, choć z pewnymi zastrzeżeniami wynikającymi z obiektywnych przesłanek globalnej rzeczywistości, w których siła militarna oraz ekonomiczna dominują nawet nad najbardziej wzniosłymi ideami politycznymi. Wszystkie wydarzenia historyczne mające odniesienie do relacji polsko-ukraińskich, zarówno w czasach nam współczesnych, jak również odległej przeszłości, wpłynęły na formowanie się strategii polskich elit politycznych wobec państwa ukraińskiego i Ukraińców po zakończeniu zimnej wojny. Sztandarowym hasłem polskiej elity politycznej, co warto podkreślić – bez względu na przynależność partyjną, stała się wszechobecna opinia głosząca, iż nie ma wolnej, silnej Polski bez wolnej, silnej, demokratycznej Ukrainy (Sykuliszki 2011)⁸.

Czynniki determinujące strategię polityczną elit politycznych polskiego państwa

Za główny czynnik determinujący polską strategię polityczną wobec Ukrainy należy uznać obawy formułowane przez niemalże wszystkie strony sceny politycznej, komentatorów, ekspertów z zakresu polityki zagranicznej przed wzrastającym znaczeniem Federacji Rosyjskiej w polityce globalnej, zwłaszcza w odniesieniu do obszaru Europy Środkowej oraz Wschodniej. Ukraina zdaniem polskich elit politycznych to istotne z punktu widzenia geopolitycznego oraz kluczowe dla obszaru Europy Środkowej i Wschodniej państwo, bez udziału którego trudno będzie w sposób w pełni zadowalający realizować poszczególne cele polskiej polityki zagranicznej, spoglądając zaś szerzej – racji stanu (Kapuśniak 2011, s. 52–66)⁹. Według polityków głównym celem w polityce zagranicznej jest doprowadzenie do sytuacji, w której Polska przestanie pełnić funkcję państwa frontowego zarówno w wymiarze ekonomicznym jak również w sferze bezpieczeństwa. Zdaniem Z. Najdera: „Polacy powinni się pogodzić z aktualnymi granicami ich państwa i nie wysuwać żadnych żądań rewizjonistycznych wobec Ukrainy, Białorusi i Litwy. Polska powinna przyjaźnie popierać niepodległość tych państw i wzmacniać ich związki z zachodnią cywilizacją polityczną” (Najder 2014).

Tak definiowana polityka wschodnia wpłynęłaby pozytywnie na ocenę geopolitycznego położenia naszego kraju, stabilizację, w końcu mogłaby przyczynić się do wzrostu zainteresowania Polską przez inwestorów zagranicznych, jako

⁸ Po odzyskaniu suwerenności przez Polskę elity polityczne za główny cel polityki wschodniej uznały konieczność zagospodarowania obszaru byłego ZSRR poprzez dołączenie nowopowstałych państw do zachodniej strefy ekonomicznej, bezpieczeństwa. Kluczową rolę w tym procesie miała odgrywać strona polska. Podejmowane działania miały charakter prowizoryczny, były mocno niedopracowane, a wiedza o obszarze zainteresowania często odbiegała do rzeczywistości. Według części komentatorów, ekspertów z zakresu polityki wschodniej, wygenerowało to z czasem wizerunek „rusofobicznego” kraju, z czym nie udało się uporać władzom RP mimo upływu 25 lat od odzyskania pełnej suwerenności.

⁹ Nacisk kładziony przez polskie elity polityczne na relacje ze stroną ukraińską znajduje również swoje odzwierciedlenie w wynikach badań polskiej opinii publicznej, która generalnie wspiera politykę wschodnią prowadzoną przez władze. (zob. *Polacy o sytuacji...* 2014).

państwa gwarantującego bezpieczeństwo, spokój, przejrzyste reguły wolnorynkowe. Osłabienie roli i znaczenie czynnika rosyjskiego w tej części Starego Kontynentu wraz z objęciem pozycji lidera politycznego Europy Środkowej i Wschodniej, a przez to umocnienie swojej pozycji w UE i NATO, to kluczowe zadania polskich elit politycznych. Na ile są to cele realne, trudno obecnie w tak szybko zmieniającej się geopolitycznej rzeczywistości ocenić. Polska polityka wschodnia ogniskuje w dalszym ciągu dyskusję z udziałem wszystkich sił politycznych reprezentowanych zarówno w parlamencie, jak również pozostających z woli wyborców poza nim. Faktem jest jednak, iż żadna z liczących się sił politycznych nie zanegowała sensu strategii polityki wschodniej, choć występują zdania odrębne odnoszące się do poszczególnych celów, szybkości wdrażania poszczególnych rozwiązań, sposobów realizacji. Można je łatwo zauważyć w czasie debat politycznych choćby po wystąpieniu z doroczną oceną polityki zagranicznej przed Sejmem RP przez ministra spraw zagranicznych. Wśród części elit politycznych państwa polskiego panuje przekonanie, iż poszerzenie obszaru bezpieczeństwa, a w związku z tym stabilizacji, o europejskie państwa byłego ZSRR może z czasem przynieść efekt w postaci demokracji Rosji, odrzucenia przez nią autorytarnego modelu sprawowania władzy, zerwania z neoimperialną polityką. W dużym stopniu ma to jednak charakter życzeniowy, nie mający pokrycia ani w rzeczywistości, ani również w realnej sile oddziaływania państwa polskiego.

Innym czynnikiem determinującym strategię polityczną polskich elit politycznych jest możliwość szerszego niż do tej pory otwarcia nowego rynku zbytu dla towarów oraz co niemniej ważne w obliczu odpływu osób w wieku produkcyjnym do zachodniej Europy szansą na pozyskanie specjalistów z Ukrainy, którzy wypełniliby powstałą wyrwę w poszczególnych segmentach gospodarki. Kolejnym determinantem jest wspólna przeszłość historyczna, chęć powrotu do historycznych korzeni wspólnego państwa, sentyment za kresami wschodnimi. Możliwość pokojowej koegzystencji narodów polskiego i ukraińskiego, opartej na wzajemnym poszanowaniu praw, zapewnia usunięcie z polityki elementów ksenofobicznych, rewizjonistycznych, w końcu zapobiega ewentualnej eskalacji sytuacji konfliktogennych. Ważnym czynnikiem skłaniającym do zainteresowania strony polskiej problemami ukraińskimi jest również konieczność zapobiegania nielegalnej emigracji, kryminalizacji życia terenów przygranicznych poprzez umożliwienie zbudowania Ukraincom stabilnego, bezpiecznego, opartego na ładzie demokratycznym państwa. Nie bez znaczenia jest również możliwość budowy wspólnej sieci transportowej w postaci autostrad, linii kolejowych, portów lotniczych, co przyczyniłoby się do wzrostu zainteresowania inwestorów zagranicznych tym regionem Europy. Pewnego rodzaju możliwości współpracy niesie za sobą sektor energetyczny. Obydwa kraje deklarują chęć współdziałania przy przesyłce ropy naftowej i gazu ziemnego, eksploatacji złóż surowców energetycznych, w tym gazu łupkowego, jak również podejmowanie wspólnych inicjatyw na rzecz doprowadzenia do skutku idei wspólnego europejskiego rynku energetycznego w ramach UE (Szarpak 2014).

Polityka władz polskich wobec Ukrainy w obliczu „kryzysu krymskiego”

Zmieniająca się sytuacja na Ukrainie związana z przejściem władzy przez siły opozycyjne wywodzące się z kijowskiego Majdanu, była dla polskich elit politycznych zaskoczeniem. Obawiano się o reakcję rosyjską, z tym jednak zastrzeżeniem, iż zakładano wykorzystanie narzędzi ekonomicznych, zróżnicowanych form politycznego nacisku. Tymczasem strona rosyjska wykorzystała destabilizację państwa ukraińskiego sięgając po sporny „Półwysep Krymski” (Menkiszak 2014). Zaistniała wówczas obawa realizacji skrajnie dla Polski niekorzystnego scenariusza politycznego – podziału Ukrainy na dwie części, z których zachodnia, proeuropejska, ale zarazem nacjonalistyczna, pozbawiona większych perspektyw gospodarczego rozwoju, graniczyłaby z państwem polskim. Wschodnia część Ukrainy, uprzemysłowiona, zasobna w bogactwa mineralne pozostawałaby pod kontrolą państwa rosyjskiego lub z czasem stałaby się jego częścią. Polskie elity polityczne jednoznacznie potępiły pogwałcenie przez stronę rosyjską prawa międzynarodowego, zajęcie Krymu porównywane było z wydarzeniami poprzedzającymi II wojnę światową. Jednocześnie w kraju zapanowała atmosfera podwyższonej gotowości w sferze bezpieczeństwa, wyrażająca się częstymi „gospodarskimi” wizytami przedstawicieli polskich elit politycznych w jednostkach wojskowych, ważnych dla systemu obronności instalacjach militarnych. Starano się zintegrować państwa obszaru euroatlantyckiego wobec problemu ukraińskiego, zachęcając kluczowe kraje UE oraz USA do wprowadzenia sankcji wobec strony rosyjskiej, co miało powstrzymać Federację Rosyjską przed dalszą eskalacją konfliktu na Ukrainie (*Trzeba jedności...* 2014). Sojuszników szukano nawet na kontynencie azjatyckim. Wizytę w Turcji złożył prezydent RP Bronisław Komorowski, który przekonywał o konieczności wywierania na stronę rosyjską presji politycznej, gospodarczej w celu przywrócenia integralności terytorialnej Ukrainy (*Polska i Turcja w sprawie...*; *Polska i Turcja wspierają się...*; *Turecka prasa...*)¹⁰. Zaostrzył się także przekaz formułowany w polskich mediach względem państwa rosyjskiego, które jednoznacznie było identyfikowane jako agresor, wyrażano za to powszechną solidarność z narodem ukraińskim, elitami politycznymi Majdanu.

Nie wszyscy komentatorzy stosunków międzynarodowych byli jednak zgodni w opinii co do konieczności bezwarunkowego udzielenia wsparcia nowym, ukraińskim władzom. Zdaniem byłego ambasadora RP na Ukrainie J. Kozakiewicza, „wsparcie, jakie polskie władze udzielają dla przewrotu politycznego w Kijowie, ideologizowane jest głównie polską rusofobią... polski rząd wspiera Ukrainę, bo widzi w niej sojusznika przeciwko Rosji” (Kozakiewicz 2014). Trudno nie oprzeć się wrażeniu, iż czynnik rosyjski stanowił niezwykle ważny punkt odniesienia dla polskiej polityki wschodniej oraz realizującej ją elit politycznych. Mimo mocno zdeterminowanej

¹⁰ Strona turecka przyjęła argumentację strony polskiej do wiadomości. Nie poczyniła jednak żadnych działań, które mogłyby przynieść zmianę stanowiska Federacji Rosyjskiej wobec „kryzysu krymskiego”. Interesy gospodarcze, polityczne łączące Federację Rosyjską z Turcją okazały się zbyt ważne, aby narażać je w obliczu nawet tak poważnego konfliktu.

polityki nie udało się sformułować jednolitego frontu państw, których celem było- by przywrócenie stanu relacji międzynarodowych sprzed rosyjskiej interwencji na Krymie. Z czasem strona polska zrezygnowała, mimo wciąż deklarowanego wsparcia dla integralności terytorialnej Ukrainy, z postulatu powrotu Krymu w granice państwa ukraińskiego na rzecz deeskalacji konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i zachowania integralności terytorialnej kraju w obliczu zagrożenia secesji wschodnich regionów państwa. „Kwestia krymska” zesłała na plan dalszy, zwyciężył realizm polityczny, wyrażający się brakiem poważnych środków oddziaływania na stronę rosyjską oraz faktem przynależności kulturowej, cywilizacyjnej, językowej, w końcu narodowościowej Krymu do Rosji, czemu trudno było zaprzeczyć.

Latem 2014 roku wyraźne stało się osłabienie politycznego oraz medialnego zainteresowania kwestią ukraińską, która zesłała na plan dalszy, co miało związek z komplikującą się sytuacją wewnętrzną Polski. Warto przy tym podkreślić, iż „kwestia krymska” była wykorzystywana w ramach toczonych przez polskich polityków sporów. Władze państwowe starały się pokazać w obliczu kryzysu jako strona reprezentująca interesy Polski, starając się zapewnić naszemu krajowi bezpieczeństwo poprzez dobrze zorganizowany system zarządzania krajem oraz dogodną dla nas sieć powiązań instytucjonalnych w ramach relacji międzynarodowych: NATO, UE, strategiczne partnerstwo z USA (Olchawa 2009)¹¹. Tak przedstawiany obraz rządzących krajem elit pomógł ugrupowaniom politycznym stojącym za elitami władzy osiągnąć relatywnie dobry wynik wyborczy w mających miejsce wiosną 2014 roku wyborach do Parlamentu Europejskiego, przy niesprzyjającej koniunkturze gospodarczej, będącej efektem kryzysu finansów światowych z 2009 roku. Wydaje się, iż element walki politycznej przeważał nad racją stanu, strategią polityczną wobec Ukrainy. Polska nie była w stanie zmienić obrazu Ukrainy w Europie. Nie udało się również realizować polityki wschodniej UE w oderwaniu od czynnika rosyjskiego, który jest uwzględniany przez Niemcy i Francję w prowadzeniu działań na rzecz normalizacji sytuacji na Ukrainie. Nie nastąpiło również zbliżenie polsko-ukraińskie, pozostały za to poważne rozbieżności co do oceny wydarzeń historycznych, realizacji poszczególnych zadań stojących przed Ukraińcami. Ci ostatni oczekują raczej pomocy od Niemiec i Francji (to w ramach lub poza UE) oraz USA. Trudno nie odnieść wrażenia, iż dla Waszyngtonu „kwestia krymska” jest elementem szerszej gry o wpływy z państwem rosyjskim, a faktyczne wysiłki amerykańskie koncentrują się na obszarze Bliskiego Wschodu oraz Azji.

Sukcesem strategii politycznej polskich elit jest niewątpliwie zwiększenie zainteresowania ze strony UE obszarem europejskiej części byłego ZSRR. Zainicjowane przez Polską i Szwecję „Partnerstwo Wschodnie” w wymiarze politycznym przyniosło sukces w postaci otwarcia UE na kraje byłego ZSRR, z drugiej strony nastąpiło pewne przebudzenie w państwach postradzieckiej Europy, których społeczeństwa

¹¹ W obliczu problemów polityki bliskowschodniej oraz zagrożenia bezpieczeństwa na obszarze Azji Centralnej zainteresowanie problemami obszaru europejskiej części byłego ZSRR ze strony USA jest niewielkie. Przyjmuje ono raczej rodzaj reakcji na wydarzenia niż formy realizacji spójnej strategii politycznej. Szerzej o polityce USA wobec Ukrainy.

przynajmniej w pewnej części opowiedziały się za integracją z Zachodem. Pogorszyły się za to relacje z Federacją Rosyjską. Po wydarzeniach związanych z aneksją Krymu oraz wojną domową we wschodnich regionach państwa ukraińskiego, donieckim i ługańskim, trudno oczekiwać możliwości szybkiego powrotu do konstruktywnego dialogu z Federacją Rosyjską. Przewidywać można za to poważne utrudnienia w handlu, w zakresie wspólnych inwestycji w końcu na arenie międzynarodowej. Część środowisk politycznych w Polsce liczy nadal na zmiany polityczne na szczytach władzy w Rosji. Jest to jednak bardzo odległa perspektywa w obliczu poparcia, którym cieszy się obecna elita polityczna rządząca Federacją Rosyjską. Brak konstruktywnych rozwiązań dla Ukrainy, szczególnie w sferze gospodarczej, nepotyzm oraz korupcja, wszechwładna oligarchizacja państwa ukraińskiego utrudnią postulowany również przez polskie elity polityczne proces modernizacji państwa ukraińskiego, którego destabilizacja negatywnie wpłynie na ocenę możliwości i ograniczeń polskiej polityki zagranicznej, spoglądając zaś szerzej również geopolitycznego położenia naszego kraju. Tak naprawdę nie jesteśmy w stanie prawidłowo ocenić, czy na Ukrainie rozpoczął się proces modernizacji państwa, którego efektem finalnym będzie dołączenie za 10, 20 lat do UE, być może NATO, czy też to kolejna odsłona walki o władzę, z którą mieliśmy do czynienia bezpośrednio po zakończeniu Pomarańczowej Rewolucji.

Podsumowanie

Strategia polityczna polskich elit wobec Ukrainy jest w dużym stopniu determinowana czynnikiem rosyjskim, co nie sprzyja konstruktywnej ocenie ani możliwości jej realizacji, ani również celowości postępowania. Silna, demokratyczna Ukraina stanowić będzie nie tylko bufor odgradzający nas od neoimperialnej Federacji Rosyjskiej, ale również konkurencję dla polskiej gospodarki. Nie można również wykluczyć, iż strategicznym celem ukraińskiego państwa stanie się w przyszłości odgrywanie roli lidera w tej części Europy, do której to roli od wielu lat bezskutecznie pretendujemy. Nie widać również większej chęci ukraińskich elit politycznych do wyjaśnienia trudnych, skomplikowanych kwestii z przeszłości. Dominuje za to pogląd o budowie państwa ukraińskiego opartego na nacjonalistycznych tradycjach S. Bandery, Tarasa Czuprynki zaś instytucjonalnie OUN oraz UPA. Tradycje te, tak formułowana wizja polityki historycznej przez Ukrainę, muszą się spotkać z odpowiedzią ze strony polskiej, co będzie prowadzić do pogorszenia relacji bilateralnych, przewlekłego stanu konfliktogennego. Obecnie taki stan stosunków osiągnęły relacje z Litwą, krajem o znacznie bogatszej historii państwowości, zakotwiczonym podobnie jak Polska w strukturach świata zachodniego. Trudno tego wszystkiego tworząc strategię polityczną wobec Ukrainy, nie brać pod uwagę. Nie należy też, co dotąd czyniono, przeceniać roli Polski w rozwiązywaniu problemów Ukrainy. Rola adwokata zakończyła się wraz z „kryzysem krymskim”. Brak miejsca dla Polski w czworokącie Federacja Rosyjska – Francja – Niemcy – Ukraina bez sprzeciwu którejkolwiek z wymienionych powyżej stron świadczy o słabości polskiej polityki

zagranicznej, szerzej zaś państwa (Czech 2014, s. 7). Nie widać również po stronie ukraińskiej chęci opierania swojej przyszłości na wypracowanym przez stronę polską modelu postępowania. Co najwyżej strona ukraińska jest gotowa czerpać z niego wszystkie te elementy, które jej zdaniem mieszczą się w szeroko rozumianej ukraińskiej racji stanu. Nie jest ona jednak tożsama z polską myślą polityczną i racją stanu, o czym należy pamiętać mając głównie na względzie przyszłość Polski. Słusznie więc zauważa Z. Kurcz:

wschodni mit Giedroycia nawiązuje do myśli politycznej Adama Czartoryskiego, Maurycego Mochnackiego i innych. Imperium radzieckie przestało istnieć, za własnym przyzwoleniem i w wyniku politycznej aktywności narodowych peryferii, ale suwerenne narody nie ustanowiły Federacji Europy Środkowo-Wschodniej. Rozpoczęły poszukiwanie własnych rozwiązań, co w konsekwencji wspiera stare podziały na Wschód i Zachód Europy, a ponadto nastąpił powrót do rywalizacji nacjonalizmów, skutkiem czego są etniczne waśnie pomiędzy Polakami a wschodnimi sąsiadami (Kurcz 2008, s. 6).

Trudno więc mając na uwadze doświadczenia historyczne, bieżący wymiar polityki UE, USA oraz kluczowego gracza na arenie byłego ZSRR Federacji Rosyjskiej liczyć na korzystny dla Polski rozwój sytuacji w Europie Środkowej i Wschodniej, szczególnie zaś w kontekście wydarzeń mających miejsce na Ukrainie.

Bibliografia

Dokumenty

Polacy o sytuacji na Ukrainie w czasie kryzysu krymskiego. (2014). Komunikat z badań CBOS. Warszawa.

Opracowania

Beynar L. [Jasienica P.] (2007). *Rzeczpospolita Obojga Narodów. Calamitatis Regnum.* Warszawa.

Gerhard J. (1980). *Łuny w Bieszczadach.* Lublin.

Hrycak J. (2009). *Ukraina. Przewodnik Krytyki Politycznej.* Gdańsk–Warszawa.

Kagarlicki B. (2012). *Imperium peryferii. Rosja i system światowy.* Warszawa.

Marples D. (2006). *Historia ZSRR. Od rewolucji do rozpadu.* Wrocław–Warszawa–Kraków.

Motyka G. (2006). *Ukraińska partyzantka 1942–1960.* Warszawa.

Olchawa M. (2009). *Imperialna rozgrywka. Ukraina w geopolitycznej strategii Stanów Zjednoczonych.* Kraków.

Potulski J. (2010). *Współczesne kierunki rosyjskiej myśli geopolitycznej. Między nauką, ideologicznym dyskursem a praktyką.* Gdańsk.

Prus E. (1985). *Herosi spod znaku tryzuba.* Warszawa.

Prus E. (1996). *Operacja Wisła.* Wrocław.

Serczyk W. (2009). *Historia Ukrainy.* Wrocław.

Sosnowska D. (2008). *Inna Galicja.* Warszawa.

Żółkiewska W. (1989). *Ślady rysich pazurów.* Warszawa.

Artykuły w drukach zwartych

- Gil A. (2013). *Białoruś i Ukraina wobec Europy – kontekst dziejowy i współczesność: zarys problematyki*. W: W. Paruch (red.), *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich. Ukraina i Białoruś: przeszłość i współczesność ziem między Rzeczpospolitą a Rosją*. Lublin.
- Kapuśniak T. (2011). *Ukraina na geopolitycznej szachownicy Europy Wschodniej*. W: T. Kapuśniak (red.), *Wspólnota Niepodległych Państw. Fragmentacja – bezpieczeństwo – konflikty etniczne*. Lublin–Warszawa.
- Surmacz B. (2007). *Stosunki Ukrainy z Polską*. W: M. Pietraś, T. Kapuśniak (red.), *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*. Lublin.

Materiały ośrodków analitycznych

- Konieczna J. (2001). *Polska – Ukraina: wzajemny wizerunek. Raport z badań*. PISM. Warszawa.
- Menkiszak M. (2014). *Strategia Rosji wobec kryzysu ukraińskiego*. Analizy OSW. Warszawa.
- Olszański T.A. (2013). *Miejsce UPA w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej. Dylematy polityki historycznej Ukrainy*, OSW, Punkt Widzenia, 35.

Materiały prasowe

- Balcer A. (2014). *Ukraina – nie taka prosta historia*. Nowa Europa Wschodnia, 3–4.
- Czech M. (2014). *Dobrze, że Berlin bez nas*. Gazeta Wyborcza, 158.
- Kornat M. (2009). *Ruch prometejski – ważne doświadczenie polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej*. Nowa Europa Wschodnia, 2.
- Kurcz Z. (2008). *Giedoryciowski mit wschodni*. Kurier Wileński, 14.

Źródła internetowe

- Celiński M. *Koniec epoki Giedroycia w polityce zagranicznej*, <http://liberte.pl/koniec-epoki-giedroycia-w-polityce-zagranicznej/> (dostęp 01.07.2014).
- Kaliciecki B. *Idea prometejska ciągle żywa*, <http://www.geopolityka.org/analizy/2173-idea-prometejska-ciagle-zywa> (dostęp 07.07.2014).
- Kozakiewicz J. *Kozakiewicz o Ukrainie: Polska przegrała i to z kretesem*, <http://4lomza.pl/forum/read.php?f=1&i=273275&t=273275> (dostęp 07.07.2014).
- Najder Z. *Doktryna ULB – koncepcja Giedroycia i Mieroszewskiego w XXI wieku*, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,689,Doktryna_ULB_koncepcja_Giedroycia_i_Mieroszewskiego.shtml (dostęp 01.07.2014).
- Polska i Turcja w sprawie kryzysu na Ukrainie mówią jednym głosem*, http://wyborcza.pl/1,75477,15571335,Polska_i_Turcja_w_sprawie_kryzysu_na_Ukrainie_mowia_jednym_glosem/ (dostęp 10.07.2014).
- Polska i Turcja wspierają integralność Ukrainy*, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-zagraniczne/art,301,polska-i-turcja-wspieraja-integralnosc-ukrainy/> (dostęp 10.07.2014).
- Sykulski L. (2011) *Polska polityka (anty wschodnia)*, <http://www.politykaglobalna.pl/2011/polska-polityka-anty-wschodnia/> (dostęp 04.07.2014).
- Szarpak Ł. *Geopolityczny wymiar współpracy polsko – ukraińskiej w sektorze energetycznym*, <http://www.stosunkimiedzynarodowe.pl/geopolityczny-wymiar-wsp%C3%>

B3%C5%82pracy-polsko-ukrai%C5%84skiej-w-sektorze-energetycznym (dostęp 11.07.2014).

Trzeba jedności UE w obliczu kryzysu ukraińskiego, <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/wizyty-zagraniczne/art,308,trzeba-jednosi-ue-w-obliczu-kryzysu-ukrainskiego/> (dostęp 10.07.2014).

Turecka prasa o wizycie Komorowskiego w kontekście kryzysu na Ukrainie, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/turecka-prasa-o-wizycie-komorowskiego-w-kontekscie-kryzysu-na-ukrainie/> (dostęp 10.07.2014).

Troubling neighbours: Polish elite's strategy towards Ukraine

Abstract

The publication *Troubling Neighbourhood: political strategy of Polish political elites on Ukraine* (*Kłopotliwe sąsiedztwo: polityczna strategia polskich elit politycznych wobec Ukrainy*) brings closer problems and challenges standing before Polish rulers, analysis institutions creating the eastern dimension of foreign policy. In the light of the events that took place in the Kiev Maidan at the turn of 2013/2014, the Ukraine issue gained significant weight for Polish rulers, political parties, and centres of creating public opinion. The solution of the Ukraine political and economic issues is a turning point for the power balance on the "Old Continent". The author of the article attempts to assess the growing dependence of the Polish government policy towards Ukraine on the Russian factor. He also points out the resulting problems with correctly defining the foreign policy agreeing with the Polish reason of state. Too close connection, in the Author's opinion, of the political vision of the Eastern Europe future with the rivalry with the Russian federation on the influence over this region may cause serious negative effects for our country.

Słowa kluczowe: Polska, Ukraina, polityka, bezpieczeństwo

Keywords: Poland, Ukraine, politics, safety